

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 2 listopada 1932 r.

Nr. 251

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — Polska, Rumunja a Z. S. R. R. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna na Litwie. — **Różne.**

DODATEK: Z czasopism zagranicznych.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Kölnische Ztg. 1.XI, podaje wyniki polskiego spisu ludności i podnosi, że wykreślenie z wykazów spisowych narodowości, a wstawienie rubryki języka ojczystego było obliczone na zmniejszenie liczby mniejszości narodowych. Szczególnie z tego powodu ucierpiały województwa zachodnie, gdzie, zdaniem dziennika, narodowość nie pokrywa się z językiem i w czasie poprzedniego spisu ludność, używająca języka polskiego, podawała narodowość niemiecką.

Kölnische Ztg. 1.XI, w koresp. z Warszawy informuje o uroczystym odświeżeniu pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu — na pamiątkę odzyskania niepodległości, — na miejscu pomnika Bismarcka, i zaznacza, że odśpiewano tam przeciwniemieckie pieśni. Dziennik podnosi, że tego rodzaju uroczystości są wątpliwej wartości religijnej. Nuncjusz papieski Maraggi — wg. koresp. — powstrzymał się od udziału w tym obchodzie.

Lietuvos Aidas 31.X, w koresp. z Wilna pisze o rzekomo stosowanej przez władze polskie w Wileńszczyźnie celowej akcji represyjnej, podjętej przeciwko mieszkańcom Litwinom z powodu domagania się przez nich otwarcia szkół litewskich oraz z powodu wyraźnego podkreślania przez nich swej narodowości. Koresp. zaznacza, że Litwinów skarży się do sądów pod rozmaitymi pretekstami, że są oni więzieni, a później jednak zwalniani przez sąd z powodu braku dowodów winy.

Lietuvos Žinios 31.X, zamieszcza na czele Nr.-u informację o rzekomym skonfiskowaniu przez władze polskie elementarzy litewskich, nadesłanych z Litwy (przez księgarnię litewską w Wilnie) dla szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

Prawda 31.X, pisze w depeszy własnej z Berlina

p. t. „Walka przeciw polskim okupantom”, że według wiadomości z Małopolski Wschodniej dojrzewają tam „wielkie wypadki rewolucyjne”. Jako dowód powagi sytuacji korespondent przytacza niedawne wypadki w pow. Liskim i na Polesiu i twierdzi, że na Wołyniu wprowadzono ostatnio stan oblężenia.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 2.XI, w koresp. z Warszawy pisze, że rozporządzenie polskie, wprowadzające walutę polską na kolejach gdańskich wbrew dotychczasowemu układowi dowodzi, że rząd polski zdecydował się w ten sposób stawiać Gdańsk i Wysokiego Komisarza przed faktami dokonanymi.

Danziger Allgemeine Zeitung 31.X, w art. p. t. „Nowe napady na Gdańsk”, omawia wszczętą rzekomo przez Polskę nową akcję przeciwko Gdańskowi. Wspomniawszy na wstępie, że ostatnie ataki na Gdańsk stoją w jawnej sprzeczności z zapewnieniami min. Zaleskiego, danymi w Genewie o dążeniach do współpracy, pismo twierdzi, że Polska stosuje obecnie swoje metody wysunięcia przeciwko Gdańskowi pretensyj, — podobnych do żądania odszkodowania w wysokości 45 milionów złotych z tytułu nieprawidłowości celnych, — jedynie w celu zawiązania położenia i zaciemnienia zupełnie stanu prawnego.

Na zakończenie swego artykułu pismo wypowiada kilka uwag co do głosów prasy zagranicznej o rzekomych zamiarach Polski w stosunku do Gdańska, (jak ostatnio lansowany alarm „Neue Berner Nachrichten”) i twierdzi, że dążenia do ekspansji ze strony Polski nie pozwalają lekko traktować tych informacji.

Prasa sowiecka 31.X, zamieszcza depeszę Tassa z Warszawy o wprowadzeniu opłat kolejowych w walucie polskiej na terenie Gdańska oraz o rozporządzeniu w sprawie wód terytorjalnych, które to rozporząd-

dzenie oznacza rzekomo wzmocnienie nacisku celnego Polski na Gdańsk.

Nieuwe Rotterdamsche Courant z drugiej połowy października umieścił notatkę o rozwoju portu gdyńskiego, w której zaznacza m. inn., że z uwagi na projekty rządu polskiego w sprawie rozszerzenia portu gdyńskiego należy przypomnieć raport powołanej niedawno do życia przez Ligę Narodów komisji rzeczoznawców, w którym zwrócono specjalnie uwagę na zbyt bliskie sąsiedztwo Gdyni z Gdańskiem. Notatka zakończona jest następującą uwagą: „Z powodu konkurencji Gdyni Gdańsk wykazuje według ostatnich statystyk zmniejszenie ruchu portowego o 35 procent w czasie od stycznia do września r. b.”

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 31.X, w koresp. z Londynu podaje wiadomość o artykule „Observera” przeciw Lokarnu na wschodzie, a za rewizją niemieckich granic wschodnich.

Vossische Ztg. 1.XI, pisze, że obecny rząd niemiecki, zresztą podobnie, jak to czyniły poprzednie rządy, stara się o aktywność polityki zagranicznej, lecz dziwnie mało mówi o swej polityce wschodniej i na takie przemilczanie zagadnień wschodu niemieckiego naród niemiecki nie zechce się długo godzić. Niemcy bowiem nie mogą patrzeć po przez swoją granicę ze związanymi rękoma i czekać, aż wypadki ich zaskoczą.

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR.

L'Echo de Paris 31.X, i inne dzienniki francuskie w korespondencji z Bukaresztu podają wiadomości o odmowie rządu polskiego przyjęcia roli medjatora w sprawie zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Rumunją i Sowietami.

Kölnische Ztg. 31.X, w koresp. z Bukaresztu pisze, że według pisma „Dimineata” rząd polski zajął

odmowne stanowisko wobec propozycji min. Titulescu, który zwrócił się do Polski o pośredniczenie i poparcie punktu widzenia rządu rumuńskiego w rokowaniach o pakt nieagresji z Rosją. Polska miała wskazać na to, że pakt polsko - sowiecki będzie ratyfikowany zaraz po otwarciu sesji sejmowej. Dziennik podnosi, że ta odmowa podziałała tutaj, „jak kubeł zimnej wody” i poruszenie jest tem większe, że „nie bez słuszności sądzą tutaj, iż za Polską stoi Francja”. Zaczyna więc także w kołach miarodajnych przejawiać się przekonanie, iż Francja i Polska pozostawiły Rumunję na pastwę losu. Przed min. Titulescu stoją więc b. ciężkie zadania.

Izwiestja 30.X, zamieszczają obszernie streszczenie oświadczenia ministra Zaleskiego, udzielonego przedstawicielowi „Ere Nouvelle” na temat stosunków polsko - sowieckich.

Neue Freie Presse 31.X, w koresp. z Bukaresztu pisze o odmownym stanowisku Polski wobec propozycji jej pośredniczenia i akcji min. Titulescu w sprawie zawarcia paktu z Rosją na innych zasadach; koresp. przytacza głosy prasy rumuńskiej.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 31.X, zamieszcza obsz. notatkę o działalności założonego w 1927 r. t-wa litewsko - ukraińskiego. Dziennik podkreśla, że „obydwa narody łączy dzisiaj istnienie wspólnego wroga—Polski, która zagarnęła ziemie litewskie i ukraińskie i prowadzi z całą surowością politykę niszczenia Ukraińców i Litwinów”. Dziennik zaznacza m. in., że t-wo litewsko - ukraińskie wydaje od r. ub. biuletyn informacyjny, w którym są omawiane zagadnienia współpracy litewsko - ukraińskiej i wspólnej akcji przeciwko Polsce. Dziennik podkreśla, że biuletyn ten jest rozsyłany nie tylko pismom litewskim i ukraińskim, ale również do redakcyj wielu pism zagranicznych innych narodowości.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA

Deutsche Allg. Ztg. 1.XI, w koresp. z Paryża pisze, że mowa Herriota w Poitiers obliczona jest na to, aby pozyskiwać zwolenników dla francuskiego planu rozbrojeniowego. Jednak Francuzi nie będą mieli łatwego zadania, gdyż według wiadomości z Nowego Jorku, podanej przez „Matin”, Davis miał oświadczyć na przyjęciu u Herriota, iż Ameryka nigdy nie będzie mogła przyłączyć się do tego planu. Przedewszystkiem Stany Zjednoczone nie zgodzą się na kontrolę nad własnym uzbrojeniem, jak również na kontrolowanie innych krajów.

Der Tag 1.X, w art. „Der Herriot-Plan gewinnt an Boden” pisze, że wyjaśnienia Paul-Boncoura do planu francuskiego stwierdzają, iż Francja życzy sobie równoczesnego uregulowania wszystkich zbrojeń i ma na myśli tylko armje europejskie. W Anglii pewne wątpliwości wywołał ustęp, odnoszący się do paktów regionalnych, a szczególnie projekt traktatu polsko-niemieckiego. W Ameryce zaś złe przyjęcie znajduje sprawa kontroli zbrojeń. Można więc twierdzić, że w Londynie i w Waszyngtonie projekt spotkał się tylko z częściowem przyjęciem.

The Times 31.X, w art. wst. pisze, że jest za wcześnie na definitywną ocenę planu Herriota. Mo-

żna jednak oświadczyć, iż będzie on traktowany z dużą dozą sympatji w Anglii, choćby z tego powodu, iż obecny rząd francuski zadał sobie tyle trudu, by usunąć te obiekty, które były wysunięte w związku z poprzednim planem Tardieu. Obecny plan jest daleko mniej uniwersalny i nie jest tak ambitny jak poprzedni. Autor pisze, że ogólnie biorąc, należy zdać sobie z tego sprawę, iż żaden plan rozbrojeniowy nie może się powieść, o ile nie uwzględni głębokiego niepokoju większości państw europejskich co do zabezpieczenia ich status quo od gwałtów, co jest sprawą zupełnie odrębną od usuwania nieporozumień w drodze umów. Plan francuski, chociaż kładzie nacisk na bezpieczeństwo, jednak zdaje się również uwzględniać poglądy i tych państw, których granice nie przedstawiają żadnych niebezpieczeństw.

The Daily Telegraph 31.X, omawia w art. wst. plan Herriota i pisze, że opinia niemiecka widzi w planie uznanie po raz pierwszy przez premiera francuskiego, iż traktat wersalski nie jest święty we wszystkich punktach. Według oficjalnego punktu widzenia w Berlinie, plan powinien stworzyć podstawy do dyskusyj w Genewie, pod warunkiem naturalnie, iż w tych dyskusjach zostanie uznane prawo Niemiec do równouprawnienia. Dziennik podkreśla w związku z powyższem, iż w W. Brytanji pożyteczność planu w

tym sensie będzie uznana z zadowoleniem. W d. c. dziennik pisze, iż plan, jako całość, nie może być aprobowany przez politykę brytyjską, nie spotka się również z ogólnym poparciem opinii brytyjskiej. Powinien on służyć jako podstawa do dyskusyj. Posiada on wartościowe propozycje. Słabą stroną planu jest to, że jest bardzo skomplikowany. Pod jednym ważnym względem plan ten jest niezgodny z ustaloną polityką brytyjską. Wysuwa on propozycje, by wina agresji ustalana była w drodze technicznej, np. przekroczenie granicy decyduje o winie, i że obowiązek interwencji dla W. Brytanji powinien powstać automatycznie. Dziennik podkreśla, że tego rodzaju propozycje nigdy nie uzyskują poparcia od żadnego rządu brytyjskiego.

Daily Herald 31.X w art. wst. omawiającym sytuację w związku z rozbrojeniem podkreśla, że W. Brytanja powinna rzucić cały swój moralny autorytet na szalę tych, którzy pragną rozbrojenia. Genewa od samego początku czekała, by W. Brytanja ujęła kierownictwo w swoje ręce. Autor podkreśla, że Stany Zjednoczone, Włochy i Niemcy wypowiedziały się w sprawie rozbrojenia i zapytuje jak długo jeszcze zamierza W. Brytanja zachować milczenie w tej sprawie.

The Manchester Guardian 31.X, w kor. z Genewy daje wyraz rozczarowaniu, jakie tam panuje z powodu planu Herriota w sprawie rozbrojenia. Zwolennicy rozbrojenia uznali, iż plan jest nie tylko niewystarczający, lecz pozytywnie niebezpieczny. Uznano, że to co projektuje Herriot, — chociaż sam widocznie tego nie rozumie, — równa się uzbrojeniu Niemiec. Niektórzy zwolennicy rozbrojenia wskazują, że jeśli jest prawdą, iż sztab generalny sprzeciwiał się planowi, to przynajmniej raz jeden miał on słuszość. Proponując wznowienie przymusowej służby wojskowej w Niemczech Herriot daje obecnym władcom Niemiec to, czego oni najbardziej pragną — mianowicie prawo zmilitaryzowania narodu niemieckiego. (Niektórzy jednak uważają, iż najbardziej prawdopodobną hipotezą jest, iż oryginalny plan Herriota był daleko szerszy, lecz że sztab generalny sprzeciwił się wszelkim innym propozycjom i że Herriot poczynił ustępstwa.

Le Temps 1.XI, twierdzi, że mylą się ci, którzy przypuszczają, że Francja idąc na ustępstwa w swym planie rozbrojeniowym czyni to dla tego, iż nie jest pewna swej siły zbrojnej. Francja wie dobrze, że potrafi się oprzeć przemocy, lecz posiada niezłomną wolę doprowadzenia do utrwalenia pokoju świata, opartego o bezpieczeństwo wszystkich krajów. Mylą się wszyscy ci, którzy liczą na to, iż uda się za pomocą niesumiennej dyplomacji wydrzeć Francji ustępstwa — bez zapewnienia jej wzajemian należytych gwarancji.

L'Ere Nouvelle 30.X w art. wst. zajmuje się mową Herriota w Izbie Deputowanych i zaznacza, że komentarze prasy zagranicznej do tej mowy pozwalają przepowiadać powodzenie pracom konferencji w Genewie. Autor uważa, że świat stoi obecnie w obliczu największej w dziejach próby zabezpieczenia pokoju na podstawach sprawiedliwych i trwałych. Dziennik twierdzi, że Herriot w swym przemówieniu był wyrazicielem myśli francuskiej. Należy jednak zaznaczyć, że według artykułów nacjonalistycznej prasy niemieckiej przygotowują reprezentanci Niemiec nowe argumentacje, mające na celu rewizję traktatów,

w myśl ich zapatrywać. Tezę niemiecką autor ujmuje w twierdzeniu: jedna część Europy przeciwko drugiej, podczas gdy teza Herriota: cała Europa łączy się we wspólnej decyzji.

Journal des Débats 29.X, w art. P. Bernus'a p. n. „Le plan constructif et l'exemple des reparations” wyraża się bardzo krytycznie o wiadomościach ogłoszonych w dziennikach rządowych co do pewnych szczegółów planu „śmiesznie nazwanego konstruktywnym”; dzienniki te ze szczególnym naciskiem mówią o gwarancjach politycznych, jakie mają być otrzymane a mianowicie: pakt regionalny bezpieczeństwa, wiążący Anglię tylko w rozmiarach układu lozańskiego, projekt utworzenia zbrojnej siły międzynarodowej, protokół akceptujący niemieckie żądania równości zbrojeń i konwencja co do redukcji zbrojeń. Autor zaznacza, że ten program wywołał entuzjazm co prawda sztuczny, którego on zupełnie nie podziela; Bernus nazywa projekt konstrukcją sztuczną, która, zawalając się, może sprowadzić wiele złego. W innej dziedzinie — pisze autor — mamy świeży przykład tego, co prawdopodobnie nastąpi. Rząd francuski znowu prawdopodobnie powtórzy błąd, jaki już zrobił z odszkodowaniami i długami międzysojuszniczymi w Lozannie — między temi sprawami była ustanowiona współzależność podobna do obecnie projektowanej co do bezpieczeństwa i rozbrojenia. W rezultacie nastąpiło w Lozannie zrzeczenie się odszkodowań, a długi nadal pozostały. Należy się obawiać, że Francję czeka ten sam rezultat w kwestiach rozbrojenia i bezpieczeństwa, a w tym wypadku — nawet istnienie Francji mogłoby być zagrożone.

Journal des Débats 28.X, w art. P. Bernus'a p. n. „Les Etats Unis et le désarmement” zajmuje się dwoma oświadczeniami publicznymi, wygłoszonymi w Stanach Zjednoczonych, w sprawie rozbrojenia. W pierwszym z tych przemówień, wygłoszonym w Pittsburgu zaznaczył Stimson, że dla utrzymania pokoju konieczna jest oprócz współdziałania wszystkich narodów współpraca St. Zjednoczonych; dodał, że każdy konflikt zbrojny w myśl paktów L. N. i Kelloga obchodzi cały świat i że St. Zjednoczone odmówią uznania każdego nabytku terytorjalnego, pochodzącego z agresji, jednak i konkluzja, jaką Stimson wyciąga z tych oświadczeń jest bardzo słabą, gdyż przewiduje tylko naradę (consultation) w razie grożącej wojny. Autor czyni uwagę, że wszystkie takie gwarancje są zupełnie iluzoryczne.

Drugie przemówienie w sprawie rozbrojeniowej było wygłoszone przez Hoovera, który mówił o konferencji rozbrojeniowej i oświadczył, iż Ameryka w razie jej rozbicia przystąpi do wykonania swego programu morskiego, w całym zakresie dozwolonym przez układy londyńskie „ażeby — jak się wyraził — uczynić swą marynarkę równą z najpotężniejszą w świecie”. Autor mówi, że jest widoczne, iż Ameryka uważa się za uprawnioną do zajęcia obecnie dominującej sytuacji na morzu, gdyby jednak jakiś francuski mąż stanu pozwolił sobie na takie oświadczenie, to jak twierdzi Bernus, podniosłoby się okrzyki oburzenia przeciwko militaryzmowi francuskiemu. Byłoby dobrze, gdyby członkowie rządu francuskiego nie osłabiali swej pozycji przedstawiając się w ten sposób, jakgdyby potrzebowali się tłumaczyć lub jakgdyby czemś zawiniли. „Najwięcej brak nam obecnie odwagi” — kończy autor.

Le Journal 30.X, w art. St. Brice'a twierdzi, że francuski plan rozbrojeniowy stwierdza, że racjonalna organizacja rozbrojeniowa wymaga porzucenia przez mocarstwa zajmowanego dotychczas stanowiska. O ile Francja będzie wytrwale trzymała się swego planu rozbrojeniowego, to można będzie stwierdzić, które narody rzeczywiście mają zamiar współpracować nad utrwaleniem pokoju światowego.

L'Echo de Paris 31.X, w art. Pertinax'a twierdzi, że Francja nie ma nic do zarzucenia projektowi Hoovera, tyczącemu się ograniczenia zbrojeń morskich, lecz uważa, tak samo jak Japonja, iż redukcja winna odnosić się do jednostek morskich istniejących rzeczywiście, nie zaś do spraw teoretycznych. Znaczy to, że w nowym planie redukcja zbrojeń morskich Francji i Włoch może być stosowana dopiero po uwzględnieniu różnicy 230.000 ton, istniejącej pomiędzy flotami tych dwóch państw. Pozatem należałoby ograniczyć tonaż floty niemieckiej do 108.000 ton.

La République 31.X, w art. A. Bayet'a twierdzi, że francuski plan rozbrojeniowy jest faktycznie pierwszym krokiem na drodze do zmiany traktatu wersalskiego. Dziennik wyraża z tego powodu swe zadowolenie, ponieważ — jak twierdzi — traktat wersalski posiada, zarówno złe jak i dobre strony. Zaletą jest to, że wyrównuje on niesprawiedliwość z 1871 r. i rozciąga opiekę nad uciśnionymi mniejszościami, a wadą jego jest nieorientowanie się w rzeczywistych wymogach geografii i pozostawienie nadal zarodka nienawiści pomiędzy narodami, tem samym przyczynienie się do zbrojeń ze szkodą dla pokoju. Dla tego też słusznem jest, że plan Herriot-Boncour dąży do utrzymania zalet traktatu wersalskiego i do skreślenia jego wad.

Rytas 31.X, zamieszcza koresp. z Londynu pióra Augura, omawiającą ustosunkowanie się rządu angielskiego do najważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej, a przede wszystkim do sprawy rozbrojenia. Augur pisze m. inn.: „Los konferencji rozbrojeniowej staje się niepewny. W Genewie — całkowity zastój. Rzeczą logiczną byłoby prowadzenie prac konferencji bez Niemiec, a to w celu wykazania im — z jednej strony, że nie są oni władcami Europy i nie mogą dyktować jej swojej woli, a z drugiej — że Genewa nie zamierza przejść do porządku dziennego nad prawnymi żądaniami Niemiec nawet wówczas, gdy ich tam niema. Niestety, rozwój wypadków ostatniego tygodnia nie daje podstaw do sądzienia, by Genewa chciała obrać to wyjście”.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

The Manchester Guardian 31.X, pisze w koresp. z Berlina, że traktat wersalski pomimo wszystkich swoich złych stron ma tę jedną zaletę, iż zniósł obowiązek służby powszechnej w Niemczech. Niema ani jednego Niemca, któryby nie uważał, że reparacje, utrata terytoriów i okupacja Nadrenji oznaczały w traktacie zdradę tych warunków, na jakich Niemcy złożyłyby broń; lecz są miliony Niemców, którzy uważają, iż traktat przyniósł jedną korzyść, a mianowicie — zwolnienie od przymusowej służby wojskowej. Pewna ilość Niemców zgodzi się na to, iż obecnie — po zniesieniu reparacji i okupacji Nadrenji — powyższa zaleta traktatu wersalskiego przewyższa jego złe strony. Autor przechodzi do omówienia pla-

nu Herriota i zaznacza, że Herriot, proponując milicję, zdaje się czynić zadość jednemu z największych żądań rządu niemieckiego. Jednocześnie autor podkreśla, że byłoby iluzją przypuszczać, iż dwie zasady, a mianowicie — utworzenie milicji i zniesienie Reichswehry oznaczałoby co innego w praktyce, niż ponowne uzbrojenie Niemiec. Milicja zostałaby stworzona z istniejących już militarnych organizacji znajdujących się pod kontrolą państwową. Jej oficerowie posiadaliby specjalny statut, czyniący ich następcami dawnego korpusu oficerskiego. W ten sposób w nowej formie byłaby ponownie ustanowiona stara kasta militarna.

Prawda 31.X, komentując w art. wst. konferencję niemieckiej partii komunistycznej stwierdza, że stanowi ona poważny etap na drodze prowadzącej do zwycięstwa bolszewizmu w Niemczech. Konferencja zaliczyła słuszenie do jednego z podstawowych zadań partii komunistycznej wskazanie szerokim masom robotników i drobnej burżuazji niemieckiej na to, że burżuazja niemiecka gotowa jest iść na kompromis z imperjalizmem francuskim i że system wersalski może być zlikwidowany jedynie drogą walki klasy robotniczej o wyzwolenie socjalne.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rytas 31.X, zamieszcza p. n. „Czy Polak będzie nam wykladał historję?” notatkę następującej treści: „Zgoda nie wytłomaczone rzeczy dzieją się czasami na naszym uniwersytecie. Litwin—prof. Herbacziauskas nie może otrzymać katedry i zmuszony jest wyjechać do Krakowa, gdzie jest milej widziany, niż na Litwie; na jego zaś miejsce została zaproszona z Krakowa nie Litwinka—p. Szwejkowska. Teraz zaś dowiadujemy się znowu, że katedrę historii Litwy ma objąć po zmarłym prof. J. Yčas'ie — dr. Łaumieński z Wilna, który już nawet przybył na Litwę”.

Na innym miejscu „Rytas” informuje o złożeniu przez prof. Herbacziauskasa w Związku dziennikarzy litewskich oświadczenia, w którym podkreślił on, że wycofuje się ze wszelkiej pracy społecznej i dziennikarskiej, a to z powodu nie udzielenia mu przez społeczeństwo litewskie moralnego poparcia w jego zatargu z uniwersytetem kowieńskim.

Lietuvos Žinios 31.X, zamieszcza obsz. sprawozdanie z odbywającego się w Kownie zjazdu litewskiej młodzieży ludowej. Dziennik podkreśla wzrost sił „prawdziwej demokracji” na Litwie, dodając, że ludowcy i socjaldemokraci litewscy prowadzą skuteczną walkę zarówno przeciw rządowym organizacjom młodzieży, jak również przeciw organizacjom młodzieży ch.-demokratycznej.

Lietuvos Aidas 31.X, w sprawozdaniu ze zjazdu litewskiej młodzieży ludowej podkreśla słaby rozwój organizacji tej młodzieży oraz brak konkretnego programu w jej pracach.

RÓŻNE.

Prawda 31.X, zamieszcza korespondencję z Nowego Yorku, w której stwierdza, że trzeci kandydat na prezydenta St. Zjedn., Norman Thomas, wysuwany przez partję socjalistyczną, jest kandydatem burżuazyjnym, spekulującym na niezadowoleniu szerokich mas. To też nie uzyskał on poparcia w partji komunistycznej.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ“

TREŚĆ DODATKU: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

La Vie 15.X, w art. Daniela Halévy o marszałku Piłsudskim pisze m. inn.: „Jeżeli jest człowiek, dzięki któremu i przez którego Polska istnieje, to tym człowiekiem jest Piłsudski. Mussolini, były dziennikarz, rządzi swym krajem tak jak redaktor kieruje pismem, wglądając starannie we wszystko, co ma się na jego szpaltach ukazać.

Piłsudski administruje Polską, niby szlachcic — właściciel ziemski; pełen fantazji i gienjalny, zaniedbuje on szczegóły dla całości, zna na wylot ludzi, prowadzi swój kraj z wysoka, lecz silną ręką“.

Ost-Europa z października w art. dr. Triebego (z Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu) omawia akcję rządową popierania eksportu w Polsce. Akcja ta nie ma charakteru dorywczego, i odbywa się według starannie obmyślonego systemu; ostateczny jej cel — zdaniem autora — jest natury politycznej.

The Economist 15.X, zamieszcza korespondencję z Warszawy o nowej polskiej taryfie celnej. Autor podkreśla zalety nowej taryfy i stwierdza, że pozwoli ona Polsce nawiązanie rokowań z szeregiem państw w sprawie preferencji celnej. Dotychczasowa taryfa uniemożliwiała w praktyce import do Polski towarów innych jak surowce. W przyszłości państwa, które będą chciały prowadzić handel z Polską, będą mogły uzyskać preferencje pod warunkiem, że udzielią jej równoważnych ustępstw.

Res Publica z października zamieszcza artykuł o

„Ukrainie współczesnej“. Autor stwierdza, że autonomia Ukrainy w ramach republiki sowieckiej jest fikcyjna. Rządy są w rękach elementów nie ukraińskich, które realizują program centralizacji w dziedzinie kulturalnej, politycznej i gospodarczej. Na tem tle powstaje silny ferment narodowościowy. Małopolska Wschodnia znajduje się rzekomo pod okupacją Polski, która dąży do spolonizowania miejscowej ludności ukraińskiej. Posiadanie tej prowincji jest dla Polski równie ważne, jak dla Rosji posiadanie Ukrainy naddnieprzańskiej.

POLSKA A NIEMCY.

L'Illustration 22.X, w art. pióra Omera Nevoux p. t. „Rzekoma nietolerancja Polski“ podkreśla dysproporcję, jaka zachodzi pomiędzy liczbą szkół mniejszościowych średnich i niższych w Niemczech i w Polsce. Na podstawie danych statystycznych (porównując między innymi jako przykład sprawę gimnazjum polskiego w Bytomiu), autor dowodzi, że położenie mniejszości po obu stronach granicy nie da się porównać i że twierdzeniu o „liberalizmie“ niemieckim w dziedzinie szkolnictwa zaprzeczają w sposób jaskrawy fakty. Należy żałować, że komisja polityczna Zgromadzenia Ligi Narodów nie przyjęła propozycji p. Rosenberga utworzenia specjalnego Komitetu rzeczoznawców w sprawach mniejszościowych. Wprawdzie komitet ten byłby zmuszony ograniczyć niestety swoje studia do państw, które podpisały w Wersalu zobowiązania mniejszościowe.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Die Zeit z października wyraża się krytycznie o mowie Herriota, wygłoszonej w Gramat. Premier francuski przemawiał zbyt łagodnie tam, gdzie należało być kategorycznym, z drugiej zaś strony dał się zbyt łatwo powodować uczuciowością. Herriot nie powinien był ponownie rozwijać tezy francuskiej w sprawie bezpieczeństwa, lecz odpowiedzieć bezpośrednio na argumenty Niemiec w sprawie równości zbrojeń, powinien był podkreślić, że państwo, które grozi odwetem sąsiadom na wschodzie i na zachodzie, nie może być zagrożone. Jest rzeczą niecelową mówić Niem-

com „nie“, gdy się wyzbyło środków przeszkodzenia siłą ich zbrojeniom. Gdyby Herriot był logiczny i stanął na gruncie faktów, powiedziałby Niemcom: „Zgodzimy się na wasze zbrojenia, ale jednocześnie wrócimy do sytuacji z r. 1919 i wyciągniemy konsekwencje z waszej swobody zbrojeń“. Byłoby to jedyne zdrowe rozwiązanie zagadnienia. Czasopismo ostro krytykuje odpowiedź Papena na mowę Herriota i nazywa naiwnością twierdzenie kanclerza w duchu militarystycznym. Wystarczy kilkudniowy pobyt we Francji i nawiązanie choćby powierzchownego kontaktu z jej ludnością, aby się przekonać, że jest to zwykłe kłamstwo.

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY

WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY

WYKAZ PRACOWNIKÓW

WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY
WYKAZ PRACOWNIKÓW WYKONUJĄCYCH PRACĘ W ZAKŁADACH PRACY